CENA NUMERU 50 GR. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. CENA NUMERU 50 GR.

ROK III. Kraków, d. 1 sierpnia 1936 r. NR. 8.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.
WYKONANO W DRUKARNI „ORBIS“, KRAKÓW-DĘBNIKI, ULICA BARSKA NR. 41.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

PRENUMERATA: ROCZNA 6 ZŁOTYCH, PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE, KWARTALNA 1 ZŁ. 50 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA KRAKÓW UL. KAPUCYŃSKA L. 2. TEL. NR. 112-50. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 405.046. REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD G. 18—19. NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZINY 19—20. NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

CENY OGŁOSZEŃ: STRONA W TEKŚCIE 100 ZŁ, 1/2 STRONY 50 ZŁ, 1/4 STRONY 30 ZŁ, 1/8 STRONY 20 ZŁ. POZA TEKSTEM O 20% TANIEJ. PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE.

ROK III. KRAKÓW, DNIA 1 SIERPNIA 1936. NR. 8.

Doc. U. J. Dr. SZCZĘSNY WACHHOLZ.

Szkoły Administracyjno-Gospodarcze stopnia licealnego.

I. Wstęp.

Szkoły administracyjno-gospodarcze typu średniego, których zadaniem jest kształcenie kandydatów na pracowników (urzędników) II kategorii dla urzędów administracji ogólnej i specjalnej, dla samorządu, dla przedsiębiorstw publicznych i prywatnych zdały już w praktyce egzamin dojrzałości, przynajmniej częściowo. Wyniki bowiem osiągnięte przez istniejące już od dłuższego czasu szkoły tego rodzaju uprawniają do wyrażenia takiego twierdzenia. Szkoły administracyjno-gospodarcze typu średniego dają państwu pracowników wyszkolonych praktycznie i zdolnych do objęcia w administracji publicznej stanowisk urzędniczych II kategorii oraz do objęcia odpowiednich stanowisk w administracji prywatnej. Dają pracowników wyszkolonych praktycznie, siłą faktu tańszych od pracowników, posiadających wykształcenie wyższe. Jeśli się zważy, że jeszcze dzisiaj dużo stanowisk tak w służbie publicznej, jak i prywatnej, wymagających średnich kwalifikacyj naukowych od kandydata obsadza się często albo pracownikami o wykształceniu wyższem albo wręcz przeciwnie pracownikami o wykształceniu niższem, elementarnem, to uznać się musi, że taki stan w jednym i drugim przypadku pest niewłaściwym. Jest niewłaściwym, gdyż w przypadku pierwszym obsada stanowiska średniego pracownikiem o wykształceniu wyższem stanowi przedewszystkiem marnowanie kapitału społecznego, marnowanie dóbr kulturalno-intelektualnych. Jest niewłaściwym, gdyż w przypadku drugim obsada takiego stanowiska pracownikiem o wykształceniu niższem, elementarnem doprowadza zwłaszcza w administracji publicznej do sytuacyj patologicznych, stanowiąc jedno z ważniejszych źródeł zjawiska, znanego pod nazwą biurokratyzmu.

Dewiza „właściwy człowiek na właściwym miejscu" zawsze i wszędzie, a więc i w Polsce posiada swoją wagę i powagę. Dewiza ta powinna w polskiej administracji publicznej i prywatnej być bezwzględnie urzeczywistnianą w najszerszych rozmiarach. Jej też w pewnym zakresie służą oma-

wiane szkoły średnie administracyjno-gospodarcze, które w odpowiednim czasokresie studjów i w odpowiednim sposobie programowo-metodycznym kształcą kandydatów na stanowiska średnie. Stanowisk tych nie brak, ani w administracji publicznej, ani prywatnej. W administracji publicznej nawet przy racjonalnem ujęciu administracji w jej dzisiejszej postaci ilość stanowisk t. zw. urzędników II kategorii przeważa liczbowo z jednej strony nad służbą konceptową, z drugiej strony nad służbą kancelaryjną. Obecna bowiem administracja w znacznej ilości przypadków posługuje się pewnemi szablonami załatwień, do których zredagowania urzędnik II kategorii doskonale się nadaje. Urzędnik konceptowy, posiadający wykształcenie wyższe, akademickie powinien być w swej pracy służbowej ograniczony do zadań zasadniczych, do załatwień t. zw. nietypowych: urzędnik zaś kancelaryjny, o wykształceniu niższem, nie powinien być wogóle dopuszczany do t. zw. pracy referendarskiej (referatowej). W tem oświetleniu dla kandydatów, wyszkolonych przez licealne szkoły administracyjno-gospodarcze otwiera się szerokie pole do działania, skutkiem czego problem tych szkół nabiera szczególnego znaczenia.

Względy powyżej przedstawione skłoniły mnie do zajęcia się zagadnieniem licealnych szkół administracyjno-gospodarczych w całej ich rozciągłości t. j. zarówno problemami, dotyczącemi ich organizacji, jak i problemami, dotyczącemi ich programów nauczania, metod nauczania i wychowawczych. Skłoniły mnie do tego również pewne okoliczności, istniejące zarówno w stanie prawnym, jak i faktycznym tych szkół, które w ich interesie powinny być usunięte, gdyż są normami, czy zjawiskami dla rozwoju tych szkół szkodliwemi.

II. Podstawa prawna szkół administracyjno-gospodarczych typu licealnego.

Podstawę prawną szkół zawodowych stanowią przepisy obowiązujących ustaw i rozporządzeń Ministerstwa W. R. i O. P., przyczem pewne zróżniczkowanie tego porządku prawnego zależy od okoliczności, czy dotycząca szkoła jest szkołą państwową, względnie publiczną, czy też szkołą prywatną. W szczególności szkół zawodowych dotyczą:

1. ustawa z dnia 11 marca 1932 o ustroju szkolnictwa Dzu. R. P. Nr. 38 poz. 389.

2. ustawa z dnia 11 marca 1932 o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych Dzu. R. P. Nr. 33 poz. 343.

3. rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 30 maja 1932 o częściowem wykonaniu ustawy z dnia 11 marca 1932 o ustroju szkolnictwa Dzu. R. P. Nr. 51 poz. 485.

4. rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 7 czerwca 1932 o prywatnych szkołach etc. Dzu. R. P. Nr. 50 poz. 473.

5. rozp. Min. W. R. i O. P. z dn. 21 listopada 1933 o organizacji szkolnictwa zawodowego Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 15 poz. 202.

Normy organizacyjne natury bardziej szczegółowej w odniesieniu do omawianych szkół zawierają postanowienia cyt. rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 21 listopada 1933 o organizacji szkolnictwa zawodowego. Problemowi szkół i kursów administracyjno-handlowych poświęconą jest w Dziale II. zatytuowanym „Szkolnictwo zawodowe“, Grupa 2. pt. „Szkoły i kursy administracyjno-handlowe“, obejmująca §§ 186—189. Już w samej nazwie tych szkół uderza użycie określenia — szkoły administracyjno-handlowej, a nie szkoły administracyjno-gospodarczej. Nazwa ta nie jest trafną, przynajmniej w odniesieniu do szkół, których celem jest kształcenie kandydatów na pracowników II. kategorii w administracji publicznej (rządowej i samorządowej). W szkołach tych bowiem chodzi o wykształcenie kandydatów w kierunkach, administracyjnym i gospodarczym, który to ostatni kierunek nie jest bynajmniej równoznacznym z kierunkiem handlowym. Wykształcenia handlowego w ścisłym tego słowa pojęciu potrzeba w administracji tylko wyjątkowo, natomiast z reguły potrzeba wykształcenia i nastawienia gospodarczego, o ile chcemy administracji bieżącej nadać charakter nowożytny. W ścisłym związku z nazwą szkół omawianych pozostaje określenie zadań i programów tych szkół. Cytowane przepisy ograniczają ich działalność do kształcenia pracowników dla służby prywatnej i służby w skomercjonalizowanych gałęziach administracji publicznej. Zgodnie z uwagami podanemi we wstępie jestem zdania, że takie zacieśnianie roli omawianych szkół nie jest, ani celowem, ani pożądanem. Wręcz przeciwnie doświadczenie uzyskane w istniejących szkołach, kształcących kandydatów na pracowników II kategorii dla całokształtu administracji publicznej (administracja ogólna, specjalna etc) wykazuje, że studjum administracyjno-gospodarcze ma swoje pełne uzasadnienie, przedewszystkiem praktyczne, że zatem szkoły tego rodzaju istnieć powinny. W konsekwencji, celem uzgodnienia obowiązujących norm z potrzebami życia, należałoby rozszerzyć przepisy Grupy 2. Działu II. rozporządzenia

z dnia 21 listopada 1933 przez dodanie przepisów, odpowiednich dla szkół administracyjno-gospodarczych. Reforma ta jest nawet pilną, gdyż w obecnym porządku prawnym szkoły administracyjno-gospodarcze typu licealnego, o takim programie nauczania i zakresie, o jakich będzie mowa poniżej, mogą zdaniem mojem istnieć tylko na podstawie przepisów art. 8 i art. 9 ustawy z dnia 11 marca 1932 o prywatnych szkołach etc w postaci szkół prywatnych o charakterze doświadczalnym. Szkoły te zdały egzamin dojrzałości, zatem niema przyczyny, aby miały charakter szkół eksperymentalnych t. j. szkół, które mają dopiero wykazać swą użyteczność społeczną dla uzyskania stanowiska szkoły zwyczajnej.

III. Organizacja studium w szkole administracyjno-gospodarczego typu licealnego.

Zgodnie z istniejącemi doświadczeniami szkoła administracyjno-gospodarcza typu licealnego powinna być podzieloną na następujące wydziały:

1. wydział administracyjny,
2. wydział kolejowy,
3. wydział pocztowy,
4. wydział handlowy,

a nadto ze względów, o których będzie mowa poniżej, na pomocniczy

5. wydział pracy społecznej o charakterze wydziału uzupełniającego studium na jednym z wydziałów, podanych pod 1.—4.

Co do 1. Wydział administracyjny powinien przygotowywać kandydatów do służby w administracji publicznej, rządowej i samorządowej, w zakresie administracji ogólnej oraz tych działów administracji specjalnej, niezespolonej, które nie wymagają odrębnego studium. Dla tych działów należałoby jedynie stworzyć w programie nauczania w granicach potrzeby osobne wykłady tych specjalnych przedmiotów, które są zbędne dla kandydatów wydziału administracyjnego, kształcących się do służby w administracji ogólnej. Ilość tych specjalnych przedmiotów będzie stosunkowo niewielka i niewymagająca większego nakładu czasu, dlatego niema potrzeby głębszej selekcji kandydatów w obrębie wydziału.

Co do 2. i 3. Zarówno przygotowanie do służby kolejowej, jak i przygotowanie do służby pocztowo-telegraficzno-telefonicznej wymaga specjalnego studium. Z tej przyczyny jest koniecznem, aby kształcenie do obu powyższych służb odbywało się na specjalnych wydziałach. Ilość bowiem przedmiotów specjalnych jest tak dużą, a równocześnie potrzeba wykładu zagadnień administracyjnych. ogólnych zredukowaną do tak zasadniczych tylko rozmiarów, że łączenie studium kolejowego i pocztowego w jedną całość z właściwym studium administracyjnem (wydział administracyjny) staje się ze względów praktycznych niemożliwem i niecelowem (zobacz poniżej Rozdział VII. Programy nauczania).

Co do 4. Wydział handlowy powinien przygotowywać kandydatów do służby w administracji prywatnej oraz do służby w skomercjonalizowanych działach administracji publicznej o tyle, o ile działy te nie są przedmiotem studium na osobnych wydziałach (kolejowy i pocztowy). Zakres zatem tego wydziału odpowiada swemi zadaniami i celami w przybliżeniu szkołom administracyjno-handlowym z rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 21 listopada 1933.

Co do 5. Istniejące w terenie państwa ukształtowania socjalne oraz prądy w nich nurtujące czynią zdaniem mojem, coraz bardziej aktualną instytucję t. zw. działacza społecznego. Nie mam tu jednak na myśli działacza społecznego w obecnym, dzisiejszym tego słowa pojęciu. Nie mam na myśli tego działacza społecznego, który w chwilach wolnych od pracy zawodowej poświęca się dorywczo pracy społecznej z różnym powodzeniem, zależnym od przygotowania, zdolności, dobrej woli etc. Praca tych działaczy jest niewątpliwie nader pożyteczną i potrzebną, jednakże nie wyczerpuje bynajmniej tego zapotrzebowania działalności społecznej, jakie istnieje zarówno w ośrodkach miejskich, jak i wiejskich. Działacz społeczny, o którym myślę, powinien być tym człowiekiem, do którego dzięki stałemu z nim kontaktowi ludność miejscowa posiada zaufanie. Nie potrzebuje być bynajmniej jakimś „wszechwiedzącym“ człowiekiem, jakąś „żywą encyklopedią“ wszelkich wiadomości teoretycznych i praktycznych. Wystarczy, jeśli będąc człowiekiem w pełni oddanym idei działalności społecznej i posiadając podstawowe w tym kierunku przygotowanie potrafi w konkretnym przypadku skierować żądającego porady na właściwą drogę, do właściwego zawodowca, urzędu, czy instytucji, o ile sam sprawy załatwić nie potrafi. Taki jednak działacz nie może się ze swą radą, doświadczeniem narzucać dotyczącemu ugrupowaniu społecznemu, czy poszczególnemu obywatelowi, nie może być działaczem społecznym i — tylko działaczem i niczem więcej. Istnieją zarówno w służbie publicznej, jak i prywatnej stanowiska, które skutkiem nieustannego kontakto-

wania się ze społeczeństwem są wprost predystynowane do prowadzenia właściwej i to stałej akcji społeczno-państwowej. Tak np. w ośrodku wiejskim sekretarz gminny odpowiednio przygotowany i nastawiony może w zakresie społecznym zdziałać bardzo wiele, stwarzając bardzo dużo wartości dodatnich. Tak np. w ośrodku miejskim odpowiedni referent w inspektoracie pracy, czy w przyszłych izbach pracy może działać *mutatis mutandis* podobnie, jak sekretarz gminny w ośrodku wiejskim. Stanowisk nadających się do rozwinięcia właściwej i stałej akcji społecznej jest powtarzam dużo, zarówno w służbie publicznej, jak i prywatnej, brak tylko odpowiednich ludzi na tych stanowiskach. Zadaniem właśnie wydziału pracy społecznej byłoby przygotowanie takich ludzi.

Z uwagi na okoliczność, że działalność społeczna w rozumieniu powyższem nie może stanowić całokształtu działalności dotyczącej osoby, gdyż osoba, będąca działaczem społecznym w rozumieniu powyższem, pracuje społecznie z racji i dzięki zajmowaniu, nadającego się do tej pracy stanowiska, które ze swej strony wymaga odpowiedniego przygotowania, dalej z uwagi na okoliczność, że przygotowanie do pracy społecznej wymaga przedewszystkiem odpowiedniego nastawienia ideowego, jestem zdania, że wydział pracy społecznej:

1. powinien obejmować 1-roczny lub krótszy okres studium,

2. zakresem swego programu powinien uzupełniać studium na jakimkolwiek innym wydziale szkoły w kierunku teoretycznego i praktycznego przygotowania do pracy społecznej, przyczem podnieść wypada, że istnienie takiego wydziału czyni zbędnem pomieszczanie w programach nauczania innych wydziałów grupy przedmiotów społecznych,

3. że wykładowcami na tym wydziale musiałyby być osoby wybitne, zarówno pod względem przygotowania naukowego, jak i pedagogicznego.

Wydział pracy społecznej w proponowanej postaci jest nowością, nieopartą na doświadczeniu, któreby potwierdzało i uzasadniało rację i cel jego istnienia w projektowanej formie. Z tej przyczyny wydział ten, aż do definitywnego, praktycznego ustalenia jego racji bytu powinien być tworzony i powinien istnieć w charakterze wydziału doświadczalnego.

IV. Ustrój szkoły.

Problem ustroju omawianej szkoły nie wymaga dłuższych wywodów. Istniejące już bowiem w praktyce formy ustrojowe odpowiadają dostatecznie wymaganiom. A więc na czele zakładu naukowego stać powinien dyrektor z dodaną mu do boku radą zakładową, jako organem kolegialnym, administracyjnym i wychowawczym. Z uwagi na dwoistość funkcji rady byłoby wskazanem podzielić ją na a). sekcję administracyjną i b). sekcję wychowawczą. W skład rady powinny wchodzić osoby powołane przez przełożoną nad zakładem władzę administracji szkolnej. Osoby te powinny jednak posiadać i to bezwarunkowo odpowiednie kwalifikacje naukowe i praktyczne do zawiadywania sprawami administracji szkolnej i wychowawczemi, zwłaszcza temi ostatniemi.

Poszczególne wydziały powinny posiadać na swym czele kierowników. Obok kierownika wydziału istnieć powinna rada wydziałowa, jako organ stanowiący w sprawach a) nauczania i oceny wyników nauczania oraz b). wychowawczych w ramach wydziału. W skład rady wydziałowej wchodzić powinni wszyscy samodzielni wykładowcy wydziału.

V. Warunki przyjęcia do szkoły i czas trwania studium.

Przyjęcie do szkoły administracyjno-gospodarczej typu licealnego powinno być dostępnem dla młodzieży obojga płci, wyjąwszy kolejową służbę ruchu, która kobiet nie przyjmuje, o ile kandydat:

1. ukończył 16 rok życia i

2. ukończył conajmniej szkołę średnią typu gimnazjalnego.

Według przepisów § 187 pkt. 3 i pkt. 5 rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 21 listopada 1933 szkoły administracyjno-handlowe typu licealnego mogą być zorganizowane, jako szkoły 2— lub 3—letnie. Na podstawie doświadczenia dotychczas nabytego jestem zdania, że okres studium 2-letni należy uznać za wystarczający z tem jednak zastrzeżeniem, że jakiekolwiek skracanie okresu tego studium jest bezwarunkowo niedopuszczalnem, choćby nawet kandydat posiadał ukończone studium licealne, czy inne. Studium w szkole administracyjno-gospodarczej ma specjalne nastawienie i dlatego studium w żadnej innej szkole, choćby równoznacznej co do stopnia, zastąpić go nie potrafi. Z tej przyczyny istniejącą miejscami praktykę, polegającą na zwalnianiu kandydatów, którzy ukończyli studium średnie w całości (np. dotychczasowe 8-klasowe gimnazjum z maturą) od studium na roku I. pod warunkiem uzupełnienia wia-

domości z zakresu przedmiotów wykładanych na roku I. uważam za błędną, i wysoce niepedagogiczną. Kandydat bowiem musi w ciągu 1 roku nabyć wiadomości tak liczne i przytem różnorodne, że o trwałym przyswojeniu ich nie może być mowy. Takie „migawkowe“ studia („Schnellsiederkurse“) są równoznaczne z wytwarzaniem dyletantyzmu zawodowego i proletariatu intelektualnego.

VI. System nauczania.

Ustaliwszy czas trwania studium na 2 lata należałoby w dalszym ciągu w odniesieniu do systemu nauczania ustanowić następujące zasady:

1. rok szkolny 10-miesięczny jest podzielony na 3 trimestry,
2. ilość godzin nauki wynosi 5 godzin dziennie,
3. I i II trimestr roku I. są poświęcone przygotowaniu teoretycznemu (zobacz program nauczania) systemem przeważnie wykładowym z tem zastrzeżeniem, że przedmioty teoretyczne muszą być w tym czasokresie wyczerpane, zaś praktyczne mogą być w tym okresie nauczane tylko o tyle, o ile nauka przedmiotów teoretycznych na to pozwoli,
4. III trimestr roku I. i wszystkie trimestry roku II. są poświęcone przygotowaniu praktycznemu systemem, o ile możności seminaryjnym.

Szkoła administracyjno-gospodarcza omawianego typu powinna być przedewszystkiem szkołą wyszkolenia praktycznego. Tego się bowiem przedewszystkiem wymaga od szkoły zawodowej. W szkole takiej zatem zagadnienia teoretyczne powinny być wykładane tylko w granicach niezbędnej konieczności, zaś wszelki nadmiar teorii powinien być z programu usunięty. Z tego powodu uważam, że poświęcenie przedmiotom teoretycznym 2 trimestrów t. j. około 7 miesięcy po 5 godzin wykładów dziennie z czasu trwania całego studium jest najzupełniej wystarczającem. Chodzi bowiem o kształcenie nie teoretyków, ludzi mniej lub więcej oderwanych od praktycznych zagadnień życia, ale o kształcenie ludzi praktycznie do swego zawodu pracowniczego przygotowanych. Z tych samych względów przyznaję w szkole tego rodzaju i w odniesieniu do nauczania przedmiotów praktycznych wyższość metodzie nauczania seminaryjnego nad metodą wykładową i dlatego metodę wykładową ograniczam do nauczania przedmiotów teoretycznych.

W związku ze zdecydowanem nastawieniem praktycznem studium należałoby w czasie studium, zwłaszcza na roku II. odbywać ćwiczenia praktyczne, odnoszące się do różnych dziedzin wykładanych przedmiotów. I tak należałoby np. odbywać lekcje wzorowego urzędowania, lekcje pokazowe rozprawy administracyjnej etc w których oczywiście czynny udział brałaby młodzież pod nadzorem fachowego wykładowcy. Celem wyrobienia młodzieży w kierunku społecznym, życiowym, celem kształcenia jej samodzielności, dalej łatwości i poprawności wymowy, wdrożenia w dyscyplinę organizacyjną etc należałoby odbywać wiece i zebrania, urządzać odczyty dyskusyjne, turnieje krasnomówcze etc. Podkreślam szczególnie zagadnienie kształcenia wymowy młodzieży, która u nas pozostawia naprawdę bardzo wiele do życzenia.

VII. Programy nauczania.

W związku z selekcją szkoły administracyjno-gospodarczej na wydziały pozostaje zróżniczkowanie programów nauczania. Program nauczania poszczególnego wydziału uważam za odpowiednie podzielić najpierw na dwa duże działy, przedmiotów teoretycznych i praktycznych, a następnie w obrębie każdego działu na odpowiednie grupy.

1. Program nauczania wydziału administracyjnego.

A. Przedmioty teoretyczne.

I. Grupa prawna.

1. Zasady prawa konstytucyjnego (państwowego).
2. Zasady prawa administracyjnego.
3. Zasady prawa cywilnego i postępowania cywilnego.
4. Zasady prawa karnego i postępowania karnego.
5. Prawo skarbowe wraz z nauką o budżecie.
6. Prawo ustrojowe samorządu.

II. Grupa gospodarcza.

1. Założenia ekonomiki i polityki ekonomicznej.
2. Zasady geografii gospodarczej.
3. Zasady statystyki.

B. Przedmioty praktyczne.

I. Grupa prawna.

1. Polskie prawo administracyjne.

II. Grupa gospodarcza i fachowa.

1. Rachunkowość państwowa i samorządowa.
2. Arytmetyka handlowa.
3. Księgowość.
4. Nauka biurowości.

III. Grupa społeczna (w razie nieutworzenia lub nieuczęszczania młodzieży na wydział pracy społecznej).
1. Praca społeczna.
2. Współdzielczość.

IV. Grupa języków i przedmiotów pomocniczych.
1. Język polski.
2. Język obcy.
3. Stenografia.
4. Pisanie na maszynie.

2. Program nauczania wydziału kolejowego.

A. Przedmioty teoretyczne.

I. Grupa prawna.

1. 2. 3. 4. jak w programie nauczania wydziały administr. jednakże mniej szczegółowo.
5. Zasady ogólne skarbowości.

II. Grupa gospodarcza.

1. 2. 3. jak na wydziale administracyjnym.

B. Przedmioty praktyczne.

I. Grupa prawna.

1. Administracja kolejowa i kolejowe przepisy administracyjne.

II. Grupa gospodarcza i fachowa.

1. Rachunkowość kolejowa i służba zasobów.
2. Służba drogowa i mechaniczna.
3. Ruch i sygnalizacja.
4. Gospodarka taborowa i statystyka.
5. Telegraf i telefon.
6. Taryfy kolejowe.

III. i IV grupa jak na wydziale administr.

3. Program nauczania wydziału pocztowego.

A. Przedmioty teoretyczne.

I. Grupa prawna jak na wydz. kolejow.

II. Grupa gospodarcza jak na wydz. admin.

B. Przemioty praktyczne.

I. Grupa prawna.

1. Administracja poczty i pocztowe przepisy administracyjne.

II. Grupa gospodarcza i fachowa.

1. Rachunkowość pocztowa.
2. Ruch poczty.
3. Przewóz i odprawa poczty.
4. Służba telegraficzna i telefoniczna.
5. Służba teletechniczna.
6. Reklama i propaganda poczty.

III. i IV. grupa jak na wydz. administr.

4. Program nauczania wydziału handlowego.

A. Przedmioty teoretyczne.

I. Grupa prawna.

1. Encyklopedia prawa publicznego.
2. Zasady prawa cywilnego, handlowego, wekslowego i czekowego.

II. Grupa gospodarcza.

1. Założenia ekonomiki i polityki ekonomicznej.
2. Zasady geografii gospodarczej.
3. Zasady statystyki.

(1. i 2. bardziej szczegółowo, niż na wydz. admin.)

B. Przedmioty praktyczne.

I. Grupa prawna.

1. Seminarium prawa cywilnego, handlowego, wekslowego i czekowego.

II. Grupa gospodarcza i fachowa.

1. Organizacja przedsiębiorst.
2. Nauka bankowości.
3. Nauka księgowości.
4. Arytmetyka handlowa.
5. Matematyka bankowa i ubezpieczeniowa.
6. Towaroznawstwo.
7. Korespondencja.
8. Organizacja handlu i reklamy.

III. i IV. grupa, jak na wydz. admin.

5. Program nauczania wydziału pracy społecznej.

A. Przedmioty teoretyczne.

I. Grupa prawna.

1. Zasady prawa pracy.
2. Zasady prawa ubezpieczeń społecznych.
3. Prawo opieki społecznej.

II. Grupa ścisła.

1. Zasady socjologii.
2. Zasady psychologii.
3. Naukowa organizacja pracy.

B. Przedmioty praktyczne.

1. Technika wymowy.
2. Metody działania działacza społecznego.
3. Współdzielczość.

Raz jeszcze podkreślam dla uniknięcia nieporozumień, że wydział pracy społecznej i podobnie jego program nauczania, są pomyślane w charakterze studium, uzupełniającego studium na jednym z zasadniczych wydziałów szkoły administracyjno-gospodarczej. Celem tego wydziału jest przygoto-

wanie kandydata, wykształconego zawodowo na wydziale np. administracyjnym lub handlowym do pracy społecznej w tem środowisku, w którym w ciągu wykonywania swej pracy zawodowej kandydat się znajdzie. Studium na wydziale pracy społecznej mogłoby się odbywać albo równolegle do studium na jednym z wydziałów zasadniczych (w praktyce najprawdopodobniej niewykonalnej), albo też po skończeniu tego wydziału, jako rok III. całego studium, co technicznie i pedagogicznie będzie jedynie celowem. Gdyby przedłużanie studium o 1 rok było ze względów finansowych, zarobkowych dla młodzieży trudnem, należałoby robić próby doświadczalne w kierunku skrócenia studium na tym wydziale ewentualnie o 1 półrocze lub trymestr. W każdym jednak razie, co z naciskiem podkreślam, odbycie studium na wydziale pracy społecznej powinno zapewniać jego wychowankom i to w sposób absolutny pierwszeństwo przy obsadzie tych posad i stanowisk, które przygotowania społecznego wymagają. Problem ten da się łatwo rozwiązać w drodze odpowiednich przepisów, regulujących obsadę odnośnych stanowisk.

Programy przeze mnie wyżej skreślone powinny uzupełniać w stosunku do młodzieży całej szkoły ćwiczenia z zakresu P. W. i W. F. wraz z wykładem na temat obronności państwa, podanym oczywiście w sposób tylko zasadniczy.

W programie pominąłem naukę matematyki i fizyki, które to przedmioty w istniejących szkołach administracyjno-gospodarczych są wykładane. Jestem zdania, że wykład matematyki i fizyki obciąża wydatnie młodzież, o czem miałem sposobność przekonać się wielokrotnie, ze szkodą dla nauki innych, w szkole administracyjno-gospodarczej potrzebniejszych przedmiotów. Podstawowe wiadomości z zakresu matematyki i fizyki musi dać nauka na szczeblu poprzedzającym studium w szkole administracyjno-gospodarczej. W tej ostatniej bowiem szkole z uwagi na arcybogaty program zawodowy na te przedmioty, zdaniem mojem, niema miejsca.

VIII. Wykłady międzywydziałowe.

Poza ramami programów nauczania, wyspecjalizowanych dla każdego wydziału, odbywać się powinny wykłady z zakresu aktualnych zagadnień, mające na celu pogłębienie ogólnej kultury młodzieży. Wykłady te zależnie od tematu mogą obowiązywać już to młodzież jednego tylko wydziału, już to kilku wydziałów, już to całego zakładu. Dobór tematów powinien ulegać zmianom, zależnym od aktualności ich w danym czasokresie. Należałoby więc poruszać w owych wykładach bieżące zagadnienia społeczne, państwowe, międzynarodowe etc. poprzedzając wykład samego problemu krótkim i przystępnie ujętym wyjaśnieniem całokształtu tych stosunków, na których tle odnośny problem powstał, czy powstaje.

Niektóre tematy, zwłaszcza w stosunku do młodzieży tych wydziałów, które ją kształcą na pracowników publicznych w administracji rządowej, samorządowej będą w obecnych stosunkach mogły być ustalone i powtarzać się periodycznie, a to z uwagi na ich obecnie stałą aktualność. Mam tu na myśli wykład:

1. z zakresu historii administracji polskiej,
2. o znaczeniu administracji w życiu państwowo-społecznem,
3. o wytycznych postępowania dla wzorowego urzędnika.

Wszystkie powyższe tematy są dla przyszłych pracowników na niwie administracyjnej niezwykle ważne i posiadają wielkie walory praktyczne. I tak wykład historii administracji polskiej, przedstawiając dzieje tej administracji w biegu wieków powinien wskazać przedewszystkiem na niedomagania dawnej administracji polskiej, których było bardzo wiele. Wykład ten unaoczni słuchaczom sumę wysiłków, jaką społeczeństwo polskie jeszcze ponieść musi, aby pod względem tak formy, jak i treści administracji mogło się zrównać z innemi społeczeństwami. Tak ujęty wykład historii administracji polskiej będzie się łączył logicznie z wykładem o znaczeniu administracji w życiu społeczno-państwowym. Temat trzeciego wykładu jest wybitnie praktycznym i niezwykle aktualnym z uwagi na bieżące wysiłki Ministerstwa Spraw Wewn. zwalczające zjawisko biurokratyzmu.

Takich na dłuższą metę aktualnych tematów można znaleźć więcej. Podałem ich tylko kilka, gdyż te właśnie na podstawie mojego doświadczenia wydają mi się szczególnie ważnemi.

IX. Młodzież.

Zarząd szkoły administracyjno-gospodarczej, jak wogóle zarząd każdej szkoły, powinien się zajmować młodzieżą nie tylko w obrębie budynku zakładowego i w czasie trwania nauki, lecz również i poza niemi. Nadzór ten oczywiście nie może mieć charakteru jakiegoś nadzoru policyjnego, gdyż byłby jaskrawym wypaczeniem tej instytucji. Powinien być tak wykonywany, aby nie był przez młodzież odczuwany, jako dolegliwość, ale jako

przyjacielska opieka ludzi starszych i doświadczonych nad młodszymi i siłą faktu niedoświadczonymi. W związku z tem pozostaje wogóle problem właściwego, taktownego odnoszenia się do młodzieży, który u wielu „fachowych" pedagogów wyradza się w rzekomo energiczne, a w rzeczywistości w szorstkie i odpychające młodzież postępowanie. Zawód wychowawcy jest niewątpliwie bardzo żmudnym i często wybitnie „niewdzięcznym". Jest to niewątpliwy fakt, ale fakt ten nie może usprawiedliwiać tego zachowania się wychowawców, niejednokrotnie w praktyce obserwowanego, które stwarza przepaść między nimi a młodzieżą. Tego rodzaju obyczaje w szkole administracyjno-gospodarczej, a więc szkole, do której uczęszcza młodzież już starsza i bardziej wyrobiona intelektualnie, absolutnie miejsca mieć nie powinny.

Trudności mieszkaniowe w ośrodkach miejskich, w których znajdują się szkoły omawianego typu oraz trudności finansowe młodzieży powodują, że problem zamieszkania młodzieży w czasie trwania studium staje się wprost palącem zagadnieniem. Na tle powyższych stosunków byłbym zdania, należałoby za wzorem anglo-amerykańskim rozpocząć próby z pewnego rodzaju systemem internatowym, ale znów pod warunkiem, aby system ten nie wyrodził się w jakąś karykaturalną formę zniekształcania psychiki młodzieży drogą źle ujętego i wykonywanego nadzoru. Internat, w mojem rozumieniu, powinien dać młodzieży tanie i higieniczne mieszkanie, a nad życiem młodzieży w tem mieszkaniu powinien być roztoczony nadzór w formie bardzo oględnej, raczej towarzysko-przyjacielskiej ze strony powołanych do tego wychowawców.

Za wysoce celowe i pożyteczne uważam pozostawienie młodzieży swobody w organizowaniu i zawiadywaniu różnemi instytucjami na terenie szkoły. Mam tu na myśli organizacje samopomocowe, solidarystyczne, społeczne, naukowe. Wychowawca może ewentualnie rzucić inicjatywę do zawiązania określonej organizacji, nie powinien jednak nigdy na organizacji takiej wyciskać piętna swej indywidualności, a już przedewszystkiem swej władzy nauczycielskiej, gdyż w tych przypadkach każda organizacja będzie odczuwaną przez młodzież, jako „pańszczyźniana" i miast wychowywać, będzie ją zniekształcać duchowo (serwilizm etc.).

X. Wykładowcy i wychowawcy.

Wykładowcy przedmiotów teoretycznych muszą posiadać odpowiednie wykształcenie i to w dotyczącej dziedzinie wiedzy bezwzględnie najwyższej z możliwego do osiągnięcia. Jeśli zatem dotycząca gałąź wiedzy wykładaną jest w szkołach akademickich, wychowawca powinien posiadać odpowiedni stopień akademicki. Niezależnie od wiadomości naukowych powinien wykładowca umieć wiadomości swe podać w sposób przystępny ze skutkiem pozytywnym u młodzieży. (C. d. n.)

Kronika.

Z Krakowskiego Wydziału Wojewódzkiego.

Dnia 13 lipca b. r. odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego. Na posiedzeniu tym, Wydział Wojewódzki zatwierdził preliminarze budżetowe na rok 1936/37 Powiatowych Związków Samorządowych w Chrzanowie, Dąbrowie, Mielcu, Nowym Targu, Wadowicach i gminy miejskiej Nowego Sącza w następującej wysokości:

Budżet zwyczajny Powiat. Związku Samorządowego:

w Chrzanowie	zł.	361.887
w Dąbrowie	„	241.273
w Mielcu	„	222.026
w N. Targu	„	333.036
w Wadowicach	„	363.477
Budżet zwyczajny gminy miejskiej w Nowym Sączu	„	697.171

Ponadto między innymi Wydział Wojewódzki załatwił szereg odwołań gmin wiejskich i gromad od poprawek budżetowych, oraz zatwierdził uchwały rady m. Krakowa i Nowego Sącza w sprawie nabycia, sprzedaży i zamiany gruntów.

Samorząd na froncie walki z bezrobociem i jego skutkami.

Powiat Tarnów.

Powiat tarnowski po wyłączeniu z niego miasta Tarnowa, jest prawie wyłącznie rolniczy.

Jedynie w gminie Mościce z uwagi na Państwową Fabrykę Związków Azotowych, w mieście Tuchowie (jedyne miasto w powiecie tarnowskim) i w niektórych miejscowościach, jak Ryglice, Gromnik i Gumniska, skupia się większy ruch handlowy i przemysłowy, i to obecnie w znacznie zmniejszonych rozmiarach od lat poprzednich z uwagi na

nader ciężką sytuację finansową i gospodarczą mieszkańców.

Mimo to powiat tarnowski wykazuje znaczną ilość bezrobotnych i silne nasilenie bezrobocia.

Wedle stanu z 20 czerwca 1936 r. zarejestrowanych bezrobotnych jest 1.563.

Z tego pracujących 869 osób, poszukujących pracy 694 osoby.

Niezarejestrowanych jest 2.291.

Największe skupienie bezrobotnych jest w gminie Gumniska, Pleśna, Gromnik, Klikowa, następnie Tuchów wieś, Wierzchosławice, Ciężkowice, Lisia Góra, Ryglice, Tuchów miasto i Mościce.

Dla zatrudnienia bezrobotnych prowadzone są następujące roboty:

1. Drogi państwowe:

a) odnowa nawierzchni drogi państwowej Nr. 12 Kielce—Leluchów,
b) odbudowa obiektów drogowych (przepustów na drodze pod a) i na drodze woj. Zborowice—Dukla,
c) zwózka materiałów kamiennych na drogę państwową Nr. 12/1 (ze stacji kolejowej tłuczeń z kamieniołomów w Regulicach i z Dunajca) oraz na drogę państwową Nr. 11/1,
d) tłuczenie szutru i przygotowanie materiałów drogowych do wałowania drogi państwowej Nr. 12/1,
e) eksploatacja kamienia na szuter z kamieniołomów w Kipsznej, Brzozowej i Gromniku.

Przy robotach tych pracuje 196 bezrobotnych z danych okolic.

Roboty te prowadzone są z kredytów Funduszu Pracy, Opieki Społecznej i Państw. Funduszu Drogowego.

2) Drogi powiatowe:

a) budowa nowych dróg: Pleśna—Siedliska i Koszyce—Wierzchosławice, przy których zatrudnionych było 80 osób opłacanych z kredytów Funduszu Pracy w Krakowie. Materiał z funduszów powiatowych,
b) przy konserwacji dróg powiatowych zatrudnionych było 40 osób opłacanych z funduszów budżetowych powiatowych.

3) Roboty samorządowe gminne:

a) niwelacja targowicy i rynku w Ryglicach i odnowa drogi gminnej w Zalasowej. Zatrudnionych bezrobotnych 103. Wydatki pokryte z Funduszu Pracy,
b) budowa szkoły w Tuchowie, zajętych 22 bezrobotnych. Wydatek na robociznę w roku 1936 wyniesie do 8.000 zł.,
c) budowa mostu w Kipsznej, w Zborowicach i naprawa drogi gminnej Zborowice—Siedliska.

Wydatki pokryte z funduszów Opieki Społecznej i subwencji Wydziału Powiatowego.

Poza temi robotami pod 1), 2), 3) podanemi w miesiącach wakacyjnych pewna ilość bezrobotnych będzie zatrudniona przy wakacyjnym remoncie szkół z funduszów gminnych.

Ponadto w najbliższych dniach zatrudnieni będą bezrobotni przy dalszej budowie rozpoczętych szkół we Woli Rzędzińskiej, Zaczarniu, Błoniu i Trzemeśnie oraz przy budowie mostu w Chojniku. Wydatki te pokryją odnośne gminy.

Znaczna ilość bezrobotnych zatrudnioną jest przy budowie P. Fabryki w Niedomicach, przy regulacji rzeki Białej i Dunajca i przez P. F. Związków Azotowych w Mościcach.

Powiat Ropczyce.

1. Bezrobotnych zarejestrowanych jest 176. z powyższego udało się skierować do pracy 30 osób, a 34 osoby pobiera zasiłki.

2. Ponadto na terenie całego powiatu jest okrągło 3.000 osób bez środków do życia i niemogących znaleźć pracy, większość tych osób mieszka w gminach wiejskich.

3. Celem zatrudnienia bezrobotnych i biedoty wiejskiej prowadzi się na terenie powiatu prace następujące:

a) regulacja potoku z dotacji Państwowego Funduszu Melioracyjnego w kwocie 30.000 zł., ponadto Samorząd powiatowy ma wpłacić na ten cel udział w kwocie 16.000 zł. Przy robotach tych zatrudnionych jest 70 osób dziennie.
b) Wydział powiatowy prowadzi kapitalną rekonstrukcję drogi powiatowej kosztem 10.000 zł., uzyskanej z Funduszu Pracy, ponadto powiat wyda na ten cel około 15.000 zł. Pracuje dziennie 100 osób.
c) Wydział powiatowy zatrudnia na robotach drogowych w całym powiecie 120 osób dziennie, opłacanych z opłat drogowych. Przepracuje się w sezonie około 70.000 zł.
d) Miasto Dębica zatrudnia 30 osób dziennie przy robotach około naprawy ulic, przeważnie kosztem uzyskanych dotacji.
e) Przy naprawie dróg państwowych zatrudnia się dziennie około 20 osób, płatnych z funduszów państwowych.

Projekt powołania Instytutu Komunalnego w Warszawie.

W sprawie szkolenia pracowników samorządowych mamy do zanotowania fakt dużej wagi. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystąpiło z inicjatywą powołania do życia Instytutu Komunalnego w Warszawie, którego zadaniem ma być prowadzenie akcji uzupełniania wiedzy fachowej pracowników samorządowych. Podajemy niżej nadesłane nam sprawozdanie przebiegu konferencji, jaka w tej sprawie odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

W dniu 30 czerwca b. r. odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencja przedstawicieli naczelnych organizacyj samorządowych, związków pracowniczych i Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy w sprawie powołania do życia Instytutu Komunalnego w Warszawie.

Przewodniczący konferencji p. Wiceminister Korsak poinformował zebranych o celu inicjatywy. Potrzeba skoordynowania rozpierzchłych dotychczas poczynań w dziedzinie uzupełniania wiedzy fachowej dawała się odczuć już oddawna. Sama myśl powołania takiej instytucji, której projekt w zupełnie już konkretnej formie zebrani mają przed sobą, była niejednokrotnie z wielu stron podnoszona. Rozstrzelenie inicjatywy, podejmowanej przez poszczególne organizacje w kierunku kształcenia i dokształcania pracowników samorządowych posiada swoje złe strony, wobec których Ministerstwo nie może pozostać obojętne. Sprawa staje się szczególniej aktualna w związku z projektem ustawy o służbie w samorządzie terytorialnym, która spowoduje konieczność podciągnięcia licznych rzesz pracowniczych do wymaganego poziomu. To skłania Ministerstwo do wystąpienia z inicjatywą połączenia wysiłków wszystkich zainteresowanych w tem czynników i powołania w tym celu odpowiedniej instytucji, któraby scentralizowała wszelkie idące w tym kierunku poczynania na terenie Warszawy i objęła kierownictwo akcji prowadzonej poza Warszawą.

Genezę inicjatywy i projekt organizacji Instytutu przedstawił dr. W. Brzeziński. Na wstępie wyraził przekonanie, że samej inicjatywy nie należy rozumieć jako dezaprobaty dla tego, co dotychczas w dziedzinie dokształcania urzędników samorządowych podejmowano. Przeciwnie, wyniki prac w tym zakresie, przy nadzwyczaj ciężkiej sytuacji samorządu i przy ciężkich warunkach pracy i bytu pracowników samorządowych, nie są małe, a sam wysiłek w tym kierunku podjęty zasługuje na uznanie. W tych ciężkich warunkach zdobyliśmy się na utworzenie i prowadzenie przez blisko 10 lat kursów administracji samorządowej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie z filią w Łodzi (kursów tych odbyło się dotychczas 19, a absolwentów było 1918), cały szereg różnego typu kursów organizowały naczelne organizacje samorządowe i związki pracownicze, należy wreszcie wspomnieć o zorganizowanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych doraźnej akcji przeszkolenia 1267 pracowników administracji gminnej na terenach, gdzie zaprowadzono gminę zbiorową. Należy stwierdzić, że związki samorządowe okazywały zawsze wiele zrozumienia dla sprawy szkolenia swych pracowników, a Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — daleko idącą pomoc i poparcie. Co się tyczy samych pracowników — można było zawsze stwierdzić silną i powszechną dążność do kształcenia się i zwiększania swojej osobistej wartości dla służby.

To zrozumienie potrzeby fachowego przygotowania pracownika samorządowego do służby i systematycznego uzupełniania jego wiadomości nie jest zjawiskiem występującem tylko u nas. W Niemczech widzimy już ustalone długą praktyką metody systematycznego kształcenia pracowników samorządowych, gdzie praktyka administracyjna poprzedza okres szkolenia, poczem dopiero następuje egzamin, będący warunkiem dopuszczenia do bardziej odpowiedzialnej służby. We Francji i Belgii mamy cały system skomplikowany egzaminów konkursowych, podobny system znajdujemy w Anglii, gdzie szczególną uwagę zwraca się na ogólne wykształcenie i zdolności umysłowe kandydata, a zakres tematów egzaminacyjnych jest bardzo rozległy.

Dotychczasowe nasze wysiłki w kierunku szkolenia pracowników samorządowych, chociaż szacunku godne, przez rozstrzelenie inicjatywy i dorywczość akcji posiadały swoje ujemne strony. Trudno było w tych warunkach o ekonomiczne zużycie środków materialnych, a nadewszystko — o należyte wykorzystanie sił wykładających, których mamy tak niewiele. Projektowany Instytut ma na celu skoordynować rozpierzchłą inicjatywę, połączyć łożone na to środki i utworzyć zespół ludzi, którzyby mogli oddać się systematycznej pracy pedagogicznej.

Przyszłe zadania Instytutu nie ograniczają się jednak wyłącznie do prowadzenia kursów. Projekt statutu przewiduje i „inną działalność dydaktyczną i naukową w zakresie nauk komunalnych". Chodzi o to, ażeby projektowanej instytucji nie zamykać drogi do innej działalności naukowej w razie, gdyby to okazało się potrzebnem, a grono ludzi około Instytutu zgromadzonych mogło taką pracę

podjąć. Niewątpliwie są takie prace, które przekraczają możliwości poszczególnych organizacyj i instytucyj samorządowych, a podjęcie których jest już zdawna odczuwaną potrzebą. Prace te mogłyby być wykonywane przez Instytut wspólnie dla nich wszystkich.

W myśl projektu statutu Instytut ma być osobą prawną o typie stowarzyszenia, podległą przepisom prawa o stowarzyszeniach. Członkami Instytutu mogą być związki samorządowe, naczelne organizacje związków samorządowych, związki pracowników samorządowych oraz inne osoby prawne, zainteresowane w rozpowszechnianiu wiedzy i rozwoju nauk komunalnych. O przyjęciu na członka Instytutu ma decydować rada Instytutu. Pierwszy skład członków Instytutu będą stanowiły związki i instytucje, które wobec Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zadeklarują jego utworzenie.

Ażeby pracom Instytutu zapewnić udział ludzi nauki, poza organizacjami samorządowemi stojących, projekt statutu przewiduje, obok zwykłych i w organizacji każdego stowarzyszenia przyjętych organów (rada, prezydium lub zarząd, komisja rewizyjna) — komisję naukową, powołaną do opiniowania planów działalności Instytutu oraz przedstawiania prezydium projektów programów kursów i kandydatów na wykładowców. Do komisji naukowej, obok trzech członków rady, wybranych przez radę, będą mogli być powoływani w charakterze znawców ci wszyscy, których udział w kierownictwie pracami Instytutu ze względu na reprezentowane przez nich wartości naukowe rada uzna za pożyteczne.

Na zapytanie obecnych referent wyjaśnił, że akcja projektowanego Instytutu nie obejmuje szkolenia specjalistów, prowadzonego przez istniejące już zakłady naukowe (np. akcja szkoleniowa, prowadzona przez Państwowy Instytut Higieny) oraz przygotowania kandydatów do służby w samorządzie, prowadzonej przez zakłady o charakterze szkół zawodowych (istniejące już w Krakowie i Wilnie) oraz przez projektowane licea administracyjno-samorządowe.

Po krótkiej dyskusji, w której przedstawiciel Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, przedstawiciel Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego, przedstawiciele trzech naczelnych organizacyj związków samorządowych (Związku Miast Polskich, Związku Powiatów R. P., Związku Gmin Wiejskich R. P.) oraz przedstawiciele trzech ogólnopolskich organizacyj pracowników samorządowych (Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego, Związku Zrzeszeń Pracowników Miejskich R. P. Stowarzyszenia Pracowników Samorządu Wojewódzkiego) wypowiedzieli się za utworzeniem Instytutu i w imieniu reprezentowanych przez siebie związków zgłosili akces do jego organizacji.

Powołano Komitet Organizacyjny z p. Janem Strzeleckim, dyrekt. Tow. Osiedli Robotniczych, b. dyr. Dep. Samorządu w Min. Spraw Wewn., na czele. W skład prezydium Komitetu Organizacyjnego weszli nadto: pp. Antoni Pacholczyk, poseł na Sejm, Stanisław Pastuszyński, wicedyrektor Związku Miast Polskich, Henryk Pawłowicz, dyr. Wydz. Personalnego Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy i dr. W. Brzeziński.

Wycieczki uczniów Inst. Adm. Gospodarczego w powiecie krakowskim.

Najbardziej „eksploatowanym" przez wycieczki uczniów Instytutu Admin. Gosp. w Krakowie, jest niewątpliwie powiat krakowski, a to, tak z racji różnorodności warunków terenowych (okolice nizinne, podgórskie i t. p.), życiowych (środowiska podmiejskie, miejskie i wiejskie), jak też dzięki zrozumieniu, życzliwości i poparciu, okazywanym przez gospodarza powiatu p. Starostę Dra Wł. Wnęka.

W ciągu roku szkolnego 1935/36 przedmiotem zainteresowania były te miejscowości, które przedstawiały charakterystyczne, swoiste cechy życia publicznego i społecznego (działalność organów samorządu terytorialnego w rozmaitych, zależnie od warunków kierunkach, intensywność organizacyj bądź działaczy społecznych w pracy społecznej i t. d.), lub też takie, w których siedziby pewnych ośrodków pracy wycisnęły silniejsze piętno na warunki pracy i życia ludności. W tym celu zwiedzono Bieżanów (siedziba podmiejskiej gminy zbiorowej, szkoła zbudowana wysiłkiem miejscowej ludności, nieczynna łuszczarnia ryżu, fabryka „Kalolit" i in.). Prokocim (typowa podmiejska gmina jednostkowa, organizacje kulturalno-oświatowe jak Tow. Szkoły Lud., Kolej. Przysposobienie Wojsk., przedszkole dla dzieci i in.), Skawinę (gospodarka i działalność zarządu miejskiego, szkoła powszechna, fabryka cykorii Francka). Ostatnią, zamykającą rok szkolny, była wycieczka, odbyta w dniu 18 czerwca b. r. w teren południowo-wschodni powiatu krakowskiego, pod przewodnictwem niestrudzonych opiekunów wszystkich wycieczek, inspektora samorząd. Gsodama i sekretarza Wydziału Pow. Dra Cieślika.

Ta ostatnia wycieczka, nawiasem mówiąc, naj-

obfitsza we wrażenia i korzyści uczestników (65 osób), była podzielona na cztery etapy, zależnie od kierunków działalności i polityki gospodarczej powiatowego związku samorządowego.

Pierwszym etapem była miejscowość Radziszów, gdzie powiat krakowski, dbając o zdrowie najmłodszego pokolenia, wybudował, przy pomocy międzykomunalnego związku Opieki Społ, tak zwany „dom dzieci powiatu krakowskiego" (o charakterze pośrednim między sanatoryjnym, a wypoczynkowym), w którym to ośrodku będzie mogło około 120—140 dzieci biednych znaleźć należyte warunki poprawienia zdrowia, mając do dyspozycji ponadto kilkunastomorgowy las szpilkowy.

Następnym etapem była miejscowość Świątniki Górne (siedziba gminy wiejskiej zbiorowej), gdzie uczestnicy wycieczki zwiedzili i zapoznali się bliżej z ośrodkiem historycznym przemysłu chałupniczego (głównie wyrób kłódek), jak również państwową szkołę ślusarską. Przy zwiedzaniu szkoły jak i poszczególnych, typowych warsztatów uczestnicy mieli możność poznać również warunki i trudności w jakich przemysł świątnicki się znajduje, jak również z drugiej strony plany i wysiłki powiatowego związku samorządowego, w kierunku lepszego zorganizowania i uzdrowienia tego przemysłu na przyszłość.

Trzecim etapem wycieczki były tereny miejscowości Zbydniowice i Konary, gdzie głównie dzięki wysiłkom i zrozumieniu potrzeb ludności przez powiat, buduje się przy pomocy Funduszu Pracy, nowa droga, skracająca o kilkanaście kilometrów komunikację sąsiednich wsi (Wrząsowice, Ochojno) z Krakowem.

Wreszcie czwartym i ostatnim etapem wycieczki było miasto Wieliczka ze swojem prapolskiem państwem podziemnem, kopalnią soli, gdzie dzięki szczególniejszej życzliwości i opiece burmistrza miasta i kierownictwa zarządu kopalni uczestnicy wycieczki nie tylko mieli możność lepszego zapoznania się z bogactwem naszej ziemi, pracą i życiem górników, ale także z staropolską gościnnością.

Mgr. St. Olszewski

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

Państwowy podatek przemysłowy.

W Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 339 zostało ogłoszone obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 30 maja 1936 r. w sprawie jednolitego tekstu ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r.

Zmiana podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego pómiędzy poszczególne rodzaje związków samorządowych.

W Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 344 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 8 czerwca 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o zmianie podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego pomiędzy poszczególne rodzaje związków samorządowych

Rozporządzenie to postanawia, że z dozwolonego ustawą z dnia 15 czerwca 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 505) najwyższego łącznego obciążenie gruntów dodatkami komunalnemi do podatku gruntowego korzystać mogą (w woj. południow.):

A. na obszarze gmin wiejskich: gminy wiejskie do wysokości 42%, powiatowe związki samorządowe do wysokości 52%,

B. na obszarze miast niewydzielonych: miasta dowysokości 72%, powiatowe związki samorządowe do wysokości 22%,

C. na obszarze miast wydzielonych: miasta do wysokości 94%.

Samorząd Wojewódzki otrzymuje 5% wpływów związków samorządowych z dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego.

Wydzielone na podstawie dekretu Prezydenta R. P. z 3 grudnia 1935 r. 6% dla Izb rolniczych z dodatków komunalnych do podatku gruntowego stanowi 6% dozwolonego w art. 14 ustępie pierwszym ustawy z dn. 15 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 505) najwyższego łącznego obciążenia gruntów dodatkami komunalnemi do podatku gruntowego i zastępuje przewidziane w art. 50 pkt. b rozporządzenia Prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych 50% kwot uzyskiwanych z obciążeń gruntów dodatkiem samorządowym do państwowego podatku gruntowego na rzecz samorządu wojewódzkiego.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 19 został ogłoszony okólnik Nr. 53 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 3 lipca 1936 r. Nr. S. F. 1/19/65, o podziale dodatków komunalnych do podatku gruntowego. Okólnik ten zapowiada ukazanie się wyżej przytoczonego rozporządzenia Ministra

Skarbu. Z uwagi na to, że rozporządzenie to otrzymuje moc obowiązującą od 1 kwietnia 1936 r., a że wymiary na rok 1936 zostały już dokonane — okólnik zajmuje się ustaleniem w których wypadkach winny urzędy skarbowe dokonać dodatkowych wymiarów w r. bieżącym.

W sprawie kwalifikacyj sekretarzy gminnych.

W Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 348 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 19 czerwca 1936 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 27 lutego 1934 r. w sprawie kwalifikacyj sekretarzy gminnych. Zmianie ulega § 3, który postanawia, że w okresie przejściowym do 31 grudnia 1937 r. od kandydatów na sekretarzy gminnych, na obszarze województwa krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, pomorskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego wymagane jest: a) wykształcenie o jakiem mowa w pkt. 1 ust. 1 § 1 rozporządzenia (gimnazjum nowego typu lub szkoła zawodowa stopnia gimnazjalnego, lub 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej dawnego typu lub wykształcenie w myśl § 35 rozporządzenia II Min. Spraw Wewn. z 15 XII. 1935 r. Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 769).
b) 3 miesięczna praktyka w gminie wiejskiej województwa, wymienionego w tem rozporządzeniu,
c) złożenie egzaminu praktycznego.

Pisanie podań przez delegatów powiatowych wojewódzkich biur finansowo-rolnych.

W Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 349 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministrów Spraw Wewn. i Sprawiedliwości z 19 czerwca 1936 r. w sprawie pisania podań przez delegatów powiatowych wojewódzkich biur finansowo-rolnych. Rozporządzenie to postanawia, że Wojewódzkie biura do spraw finansowo-rolnych mogą upoważnić swych delegatów powiatowych do pisania podań do władz administracyjnych i sądowych.

Uzupełnienie listy rzemiosł.

W Dz. U. R. P. Nr. 49, poz. 356 została ogłoszone rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 23 czerwca 1936 r. o uzupełnieniu listy rzemiosł.

Sporządzanie przez urzędy i agencje pocztowe protestów weksli.

W Dz. U. R. P. Nr. 49, poz. 358 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 27 czerwca 1936 r. o sporządzaniu przez urzędy i agencje pocztowe protestów weksli.

O zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych.

W Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 360 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 20 czerwca 1936 r. o zmianach w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa z 9 stycznia 1928 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta R. P. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych. Między innemi rozporządzenie wprowadza szereg nowych postanowień dotyczących zwalczania pryszczycy.

O czasowem obniżeniu składek, uiszczanych przez pracodawców rolnych za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych.

W Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 365 ukazało się rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 23 czerwca 1936 r. o czasowem obniżeniu składek, uiszczanych przez pracodawców rolnych za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych.

Sposób wymiaru i poboru świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne.

W Dz. U. R. P. Nr. 52, poz 377 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 24 czerwca 1936 r. w sprawie sposobu wymiaru i poboru świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne.

Rozporządzenie to między innemi postanawia, że wymiar i pobór świadczeń w naturze na cele publiczne, dozwolone ustawą z 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 204), przeprowadza zarząd gminny (miejski) na podstawie ogólnego planu świadczeń w naturze dla całej gminy i w granicach najwyższego dopuszczalnego obciążenia świadczeniami w naturze, określonych w rozporządzeniu wojewody. Następnie rozporządzenie zajmuje się sposobem rozdziału świadczeń w naturze pomiędzy obowiązanych do nich. Z dalszych postanowień rozporządzenia wynika, że każdy obowiązany do świadczeń w naturze może zamiast dostarczania robocizny wnieść do kasy gminy w gotówce równowartość pieniężną. Zarząd gminy może przypadającą ilość dniówek robocizny zamienić na wykonanie określonej ilości robót. W myśl § 11 wymiary świadczeń drogowych w naturze dokonane na r. 1935/36, dokonane na podstawie ustawy z 10 grudnia 1920 r. (Nr. 6/21, poz. 32) pozostają w mocy o ile mieszczą się w ogólnej ilości świadczeń w naturze, dozwolonej ustawą z 26 marca 1935 r. (Nr. 27, poz. 204). Wreszcie rozporządzenie postanawia, że do odwołań w sprawie wymiaru świadczeń w naturze na niektóre cele

publiczne mają zastosowanie przepisy o odwołaniach od wymiaru samoistnych danin komunalnych.

W Dz. Urzęd. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 18, poz. 126 został ogłoszony okólnik Nr.52 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 24 czerwca 1936 r. Nr. S. G. 2—1—5 o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne. Okólnik ten, zapowiadając ukazanie się powyższego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych udziela bliższych wyjaśnień. dotyczących wymiaru tych świadczeń, zawierając przykład wymiaru świadczeń w naturze w gminie wiejskiej.

Spłata lokat instytucyj kredytowych i prawa publicznego w Banku Gospodarstwa Krajowego, w bankach komunalnych i Komunalnych Kasach Oszczędn.

W Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 381 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z 26 czerwca 1936 r. o zasadach i warunkach spłat lokat instytucyj kredytowych i prawa publicznego w Banku Gospodarstwa Krajowego, w bankach komunalnych i komunalnych kasach oszczędności, użytych, zgodnie z przeznaczeniem, na kredyty dla związków samorządowych oraz pożyczek, udzielonych związkom samorządowym przez komunalne kasy oszczędności. Rozporządzenie to postanawia, że Bank Gospodarstwa Krajowego i banki komunalne mogą spłacać papierami procentowemi, pochodzącemi ze specjalnych emisyj tych banków, lokaty instytucyj prawa publicznego, złożone w tych bankach przed 28 października 1934 r., że instytucje kredytowe i prawa publicznego, które dokonały lokat w kom. kasach oszczędności, z których to lokat były udzielone zgodnie z przeznaczeniem przed 1 kwietnia 1934 r. kredyty związkom samorządowym — przejmują te kredyty, zwalniając K. K. O. z obliga, że pożyczki udzielone związkom samorządowym przed dniem 1 kwietnia 1934 r. przez komunalne kasy oszczędności z ogólnych funduszów tych kas podlegają spłacie obligacjami banków komunalnych lub związków samorządowych.

Emisji obligacyj i papierów procentowych o których mowa dokonywać mogą Bank Gospod. Kraj., banki komunalne i związki samorządowe tylko za zgodą i na warunkach zatwierdzonych przez Ministra Skarbu.

Postępowanie układowe dla spółdzielni rolniczych i ich central.

W Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 387 zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z 2 lipca 1936 r. o szczegółowych zasadach postępowania układowego dla spółdzielni rolniczych i ich central.

O konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

W Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 388 zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 2 lipca 1936 r. w sprawie ustalenia stosunku rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych do przepisów innych ustaw i ropozrządzeń.

Ulgi w opłatach od niektórych pojazdów mechanicznych na rzecz Państw. Funduszu Drogowego.

W Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 392 zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z 2 lipca 1936 r. w sprawie ulg w opłatach od niektórych pojazdów mechanicznych na rzecz Państw. Funduszu Drogowego.

O budżetowaniu w związkach samorządowych.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewnętrznych Nr. 17 został ogłoszony okólnik Nr. 44 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 17 czerwca 1936 r. Nr. S. F. —1—19—64 o budżetowaniu w związkach samorządowych. Okólnik ten zajmuje się 1) sposobem preliminowania specjalnego podatku od wynagrodzeń. zaznaczając, że podatek ten nie może być zmniejszany, lub umarzany przez związki samorządowe, 2) sposobem preliminowania wpływów z udziału w państw. podatku przemysłowym i z dodatku do tego podatku, 3) sposobem budżetowania i księgowania ulg w spłacie długów, przyznanych związkom samorządowym przez komisje oszczędnościow-oddłużeniowe. 4) sprawą podejmowania uchwał o zaciągnięciu pożyczek z Funduszu Pracy.

Obniżenie wysokości opłat administracyjnych.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewnętrznych Nr. 17 został ogłoszony okólnik Nr. 45 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 16 czerwca 1936 r. Nr. S. F. 67—32—13 o obniżeniu wysokości opłat za czynności i poświadczenia urzędowe organów związków samorządowych.

Ministerstwo wzywa w tym okólniku do przestrzegania maksymalnych stawek ustalonych dla niektórych kategoryj opłat ustawami względnie instrukcjami, ponadto ustala, by opłaty za sporządzanie i poświadczenie zgodności odpisu z oryginałem, napisanie podania (za każdą stronę tekstu), za potwierdzenie tożsamości, podpisu, za zaświadczenie, że rolnik jest właścicielem gospodarstwa rolnego — nie przekraczały 50 gr., zaświadczenia (dla zakupu soli bydlęcej) o ilości głów żywego inwentarza winny być bezpłatne, a w każdym razie opłata nie powinna przekroczyć 30 gr.

Usprawnienie poboru i egzekucji podatku gruntowego.

W Dz. Urzęd. Minist. Spraw Wewnętrznych Nr. 17, został ogłoszony okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 26 maja 1936 r. L. D. V. 6505/1/36 w sprawie usprawnienia poboru i egzekucji podatku gruntowego i innych należności, przypadających od drobnych rolników.

O używaniu rowerów na drogach publicznych.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewnętrznych Nr. 18, została ogłoszona instrukcja dla zarządów gmin do rozporządzenia Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych o używaniu rowerów na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 312) wydana przez Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

W sprawie lokali wojewódzkich i powiatowych urzędów rozjemczych.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 19 został ogłoszony okólnik Nr. 55 z 7 listopada 1936 r. Nr. BZ 17—Og—14 o lokalach przydzielonych na pomieszczenie wojewódzkich i powiatowych urzędów rozjemczych. Ministerstwo wyjaśnia w tym okólniku, że za lokale przydzielone wojewódzkim urzędom rozjemczym w budynkach państwowych nie należy pobierać czynszu, zaś za lokale w budynkach prywatnych wynajętych przez Skarb Państwa urzędy te powinny opłacać odpowiednią część czynszu. Koszty utrzymania powiatowych urzędów rozjemczych ponoszą powiatowe związki samorządowe.

Emerytury samorządowe.

W piśmie z dnia 13 maja 1936 r. Nr. SS. I/2—44 wyjaśniło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych że o ile statut lokalny oparty jest na zasadzie analogicznego stosowania każdocześnie obowiązujących przepisów emerytalnych służby państwowej, to w takim przypadku mają wtedy również zastosowanie przepisy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 listopada 1935 r. (Dz. U. Nr. 85, poz. 521), a między innemi i przepis art. 2, w myśl którego czas służby zaborczej uwzględnia się jedynie w wymiarze 3/4 normalnego wymiaru. („Samorząd Miejski“ Nr. 12/36 r.).

Zwrot kosztów przejazdu funkcjonariuszów samorządowych.

Na skutek podniesionej wątpliwości Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie z 16 maja 1936 r. Nr. SS. 41/226—1 wyjaśniło, iż stosując tu analogicznie przepisy, dotyczące funkcjonariuszów państwowych — samorządowi funkcjonariusze mogą otrzymywać jedynie zwrot faktycznie poniesionych wydatków za przejazdy kolejowe, a więc winni pracownicy ci ujawniać ewent. swe uprawnienie do korzystania z ulgowej taryfy kolejowej. („Samorząd Miejski“ Nr. 12/36 r.).

Pobieranie składki emerytalnej od pracowników samorządowych.

W piśmie z dnia 26 maja 1936 r. Nr. SS. 40/13/2 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że zwolnienie pracowników państwowych od opłacania składki emerytalnej ma znaczenie jedynie rachunkowe, bowiem ich płace są ustalone netto. W tym stanie rzeczy, w tych związkach samorządowych, gdzie pobór składki emerytalnej był oparty na normach ze służby państwowej, stan poboru składki należy utrzymać, bowiem obecnie systemy uposażeń w samorządzie są oparte na pensji brutto.

Składka winna wynieść 8% płacy, a to na podstawie art. 7 ustawy z 11 grudnia 1923 r. w brzmieniu Dz. Ustaw Nr. 42, poz. 380 z r. 1931 z uwzględnieniem jedynie noweli z dnia 25 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 239). Zmian z dekretu z dnia 28 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 668) uwzględniać nie należy. („Samorząd Miejski“ Nr. 12/36 r.).

W sprawie uznania terenu za las ochronny.

N. T. A. w wyroku z 17 marca 1936 r. L. Rej. 4.168/34 (Nr. 1.158 A. w zbiorze wyroków) orzekł, że tereny, całkowicie pozbawione drzewostanów i wykarczowane, choćby uznane zostały za grunty leśne, nie mogą być uznane za las ochronny, przed ich uprzedniem zalesieniem.

Skutki prawne uiszczenia składki ubezpieczeniowej.

N. T. A. w wyroku z 6 kwietnia 1936 r. L. Rej. 8.566/33 (Nr. 1.160 A. w zbiorze wyroków) orzekł, że uiszczenie składki ubezpieczeniowej za pracownika umysłowego powoduje skutki prawne, związane w myśl art 111 i 112 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. poz. 911 Dz. U. R. P., ze zgłoszeniem do ubezpieczenia, oczywiście niezależnie od obowiązku pracodawcy udzielenia zakładowi ubezpieczeń wszelkich prawem wymaganych informacji.

Zaliczenie lat ochotniczej służby wojskowej do emerytury.

N. T. A. w wyroku z 16 marca 1936 r. L. Rej. 8.774/32 (Nr. 1.163 A. w zbiorze wyroków) orzekł, że ochotnicza służba wojskowa w części, przekraczającej obowiązkową służbę wojskową w wojsku polskiem, podlega zaliczeniu do 10-letniego okresu nieprzerwanej służby państwowej, przewidzianego w art. 11 ustawy emerytalnej.

Zaliczanie lat służby samorządowej do emerytury państwowej.

N. T. A. w wyroku z 23 marca 1936 r. L. Rej. 7.303/32 (Nr. 1.164 A. w zbiorze wyroków) orzekł, że przy ustalaniu ilości lat, podlegających zaliczeniu do wysługi emerytalnej na zasadzie art. 97 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. w brzmieniu nadanem temu art. ustawą z 18 marca 1931 r. poz. 170 Dz. Ustaw służba samorządowa w Państwie Polskiem zaliczalna do emerytury z mocy ustępu 2 art. 81 ustawy emerytalnej, powinna być traktowana na równi z zaliczalną do emerytury służbą państwową polską.

Uprasza się o odnowienie prenumeraty!

Poradnictwo samorządowe.

1) Zarząd gm. w Trz. zapytuje:

Czy przepisy § 54 rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 489) dotyczą również ksiąg osób przynależnych do gminy (prowadzonych w Małopolsce) i czy księgi te powinny być z dniem 31 grudnia 1930 r. zamknięte, a w takim razie czy zapisy, poczynione w tych księgach po tym terminie, są ważne?

Odpowiedź:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, jak również rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 23 maja 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54) nie regulują sprawy przynależności do gmin. W sprawie tej pozostają dotąd w mocy dla województw południowych dawne przepisy, obowiązujące w b. zaborze austriackim.

2) Zarząd gm. w T. zapytuje:

a) kto jest obecnie właścicielem realności, zaintabulowanej hipotecznie jako „Fundusz Szkolny Miejscowy" i kto jest upoważniony do podpisania kontraktu kupna-sprzedaży?

Gdyby gmina zbiorowa nie była właścicielem tej realności, to czy zobowiązany jest zarząd gminy zamieszczać tę realność w księdze inwentarzowej jako majątek gminy z uwagi na konieczność opłacania podatków z tych obiektów i utrzymywania budynków?

c) Czy gromada, która przejęła po b. gminie budynek szkolny, może wypowiedzieć umowę najmu i usunąć w drodze przymusowej z tego budynku szkołę jako lokatora, w razie gdyby gmina nie mogła uwzględnić stawianych przez gromadę żądań i czy gmina obowiązana jest płacić czynsz za taki budynek szkolny, który w chwili kupna czy budowy był przeznaczony na cele szkolne, a tylko z niewiadomych powodów zapisany został hipotecznie na b. gminę, a nie na Fundusz szkolny miejscowy?

Odpowiedź:

a) Budynki szkolne, zapisane dawniej hipotecznie na fundusze szkolne miejscowe przeszły na własność b. gmin, obecnie zaś właścicielką takich budynków jest gromada, utworzona w miejsce b. gminy (chyba, że przy likwidacji b. gminy budynek został specjalnym aktem oddany nowej gminie).

b) Jeżeli budynek jest własnością gromady winien być uwidoczniony w inwentarzu gromady — gmina zaś, która łoży na utrzymanie szkoły, w wydatkach na szkoły winna umieścić kredyt na pokrycie podatków z budynku i na koszta utrzymania budynku.

c) Należy zbadać, czy budynek przeznaczony na cele szkolne, a więc, czy jest jakiś akt prawny, stwierdzający takie przeznaczenie budynku. Jeżeli tak — to w budynku winna mieścić się szkoła i gromada nie jest uprawniona do poboru czynszu za ten budynek od gminy. Jeżeli natomiast brak dowodów stwierdzających przeznaczenie budynku na cele szkolne — gromada może w dowolny sposób tym budynkiem dysponować.

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Józef Przetocki.
Drukarnia „ORBIS" w Krakowie-Dębnikach, ul. Barska 41 pod zarządem Pawła Czuja.